

Zmiany w specustawie mieszkaniowej?

W trakcie konsultacji społecznych projekt tzw. **specustawy mieszkaniowej** wzbudził sporo kontrowersji, dlatego odpowiedzialne za jego przygotowanie Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju zapowiada wprowadzenie w nim dogłębnych zmian. Głównym celem proponowanych przepisów ma być ograniczenie barier administracyjno-prawnych w procesie budowy mieszkań i skrócenie procesu inwestycyjnego. Zmiany te mają przede wszystkim przyspieszyć realizację rządowego programu „Mieszkanie+”. Największe kontrowersje w tym projekcie budzi zapis, zgodnie z którym do inwestycji mieszkaniowych (mają to być minimum 2 budynki mieszkalne wielorodzinne o łącznej liczbie lokali nie mniejszej niż 50 bądź 25 budynków mieszkalnych jednorodzinnych) nie będzie się stosowało zapisów ustawy o *planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* [szerzej pisaliśmy o tym problemie w GEODECIE 4/2018 – red.].

Na stronie Rządowego Centrum Legislacji opublikowano uwagi zgłoszone do tego projektu w toku konsultacji społecz-

nych – wpłynęło ich łącznie blisko półtora tysiąca (swoje propozycje zgłosiło również Stowarzyszenie Geodetów Polskich). W uwagach padają m.in. propozycje, by specustawy nie procedować w oderwaniu od **Kodeksu urbanistyczno-budowlanego** oraz tzw. **ustawy inwestycyjnej**. Przypomnijmy, że oba te projekty zakładają istotne zmiany w prawie geodezyjnym, choć ich procedowanie zostało tymczasowo wstrzymane.

MliR deklaruje, że część uwag zgłoszonych w toku konsultacji z pewnością w specustawie mieszkaniowej uwzględni. „Na pewno będziemy mocniej do regulowały partycypację społeczną. Zwiększymy udział strony społecznej w procesie wydawania zgody na lokalizację inwestycji mieszkaniowej. Można to na przykład zrobić poprzez wprowadzenie mechanizmu, zgodnie z którym zgoda będzie wydawana jako uchwała rady gminy (teraz w projekcie są 2 tryby). Rozważamy doregulowanie przepisów dotyczących koncepcji urbanistyczno-architektonicznej, w tym m.in. wprowadze-

nie obowiązku dołączenia koncepcji na etapie składania wniosku przez inwestora i udział przedstawiciela władzy wykonawczej i stanowiącej gminy w zespole oceniającym konkurs. Będzie zróżnicowanie standardów lokalizacji w zależności od wielkości miejscowości. Ustawa będzie określać minimalne standardy lokalizacji, ale rada gminy będzie mogła narzucić bardziej rygorystyczne standardy w uchwale o zgodzie na realizację inwestycji. Pojawi się większe zróżnicowanie inwestycji, które będą realizowane na podstawie ustawy w zależności od wielkości miejscowości, co umożliwi włączenie mniejszych inwestycji. Zastanawiamy się także nad wprowadzeniem okresu obowiązywania ustawy – 10 lat” – deklaruje resort rozwoju.

Źródło: MliR

Sejm zdecydował: IIP do resortu rozwoju

Podczas posiedzenia 13 kwietnia Sejm przyjął ustawę, która odpowiedzialność za sprawy infrastruktury informacji przestrzennej (IIP) przenosi z Ministerstwa Cyfryzacji do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju. Za ustawą zagłosowało 270 posłów, przeciw – 152, 3 wstrzymało się od głosu. Przypomnijmy, że pod koniec 2015 roku, gdy rząd Beaty Szydło rozpoczął urzędowanie, sprawy IIP (podobnie jak geodezja i kartografia) leżały w gestii Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Resort ten rozdzielono jednak na Ministerstwo Cyfryzacji oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Sprawy geodezji i kartografii przeniesiono wówczas do ministra infrastruktury i budownictwa, a kwestie związane z IIP trafiły do ministra cyfryzacji. Natomiast po styczniowej rekonstrukcji rządu geodezję i kartografię przeniesiono do ministra inwestycji i rozwoju.

Autorzy projektu podkreślają, że MliR zostanie wyposażone w narzędzie, które umożliwi pozyskanie niezbędnych informacji dla potrzeb inwestycyjnych oraz pozwoli na realne monitorowanie wyników podejmowanych decyzji i wprowadzanych zmian w przestrzeni gospodar-

czej kraju. „Powyższe zmiany pozwolą na skupienie w jednym resorcie wszystkich instrumentów (geodezja i kartografia, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne, infrastruktura informacji przestrzennej, nowoczesne opracowania cyfrowe) niezbędnych do utworzenia centrum usług geoinformacyjnych rządu. Integracja tych instrumentów oznacza stworzenie podstaw do rozwoju w Polsce nowoczesnej gałęzi gospodarki, jaką jest sektor geoinformacyjny” – czytamy w uzasadnieniu.

Projekt zakłada, że Rada Infrastruktury Informacji Przestrzennej również przejdzie pod skrzydła MliR. Dotychczasowi członkowie Rady zachowają swoje członkostwo, choć w ciągu 3 miesięcy od wejścia w życie tej nowelizacji minister rozwoju będzie mógł wnioskować do premiera o zmianę części członków.

Ustawą o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej zajął się Senat. 13 kwietnia skierowano ją do dwóch senackich komisji: Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, a także Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Redakcja

Likwidacja CODGiK

a czas udostępniania danych

Po likwidacji Centralnego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej redakcja GEODETY otrzymuje sygnały o znaczącym wydłużeniu obsługi wniosków dotyczących wydania danych z centralnej części PZGiK. Jeden z czytelników poinformował nas np., że zamówił dane obejmujące województwo i czeka na nie już trzeci miesiąc. Główny Urząd Geodezji i Kartografii miał mu tłumaczyć, że opóźnienie spowodowane jest reorganizacją związaną z likwidacją CODGiK-u.

Natomiast z wyjaśnień GUGiK dla GEODETY wynika, że generalnie czas obsługi wniosków się... skraca. Od 1 stycznia do 20 marca br., tj. już po przejęciu przez GUGiK obowiązku udostępniania danych z centralnego zasobu, wpłynęło 4417 wniosków o udostępnienie materiałów, w tym 238 nieodpłatnych i 4179 odpłatnych. Średni czas obsługi wniosku wyniósł w tym okresie 11 dni kalendarzowych. Tymczasem w analogicznym okresie ubiegłego roku do CODGiK-u wpłynęły 4482 wnioski, w tym 332 nieodpłatne i 4150 odpłatnych. Średni czas obsługi wniosku wyniósł wówczas 13 dni. GUGiK wyjaśnia jednocześnie, że na czas realizacji wniosków wpływa wiele czynników, w tym: rodzaj udostępnianych danych oraz ich ilość, poprawność i kompletność składanych wniosków, opóźnienie w uiszczeniu opłaty czy brak możliwości kontaktu z wnioskodawcą. „Ze swojej strony zapewniamy, że Główny Urząd Geodezji i Kartografii dokłada wszelkich starań, aby wszystkie składane wnioski były realizowane terminowo, bez zbędnej zwłoki i przy zachowaniu najwyższych standardów, jakości materiałów i obsługi” – deklaruje GUGiK.